

**HANS
CHRISTIAN
ANDERSEN**

LISTEK Z NIEBA

Hans Christian Andersen

Listek z nieba

http://www.litres.ru/pages/biblio_book/?art=23520730

Listek z nieba:

Аннотация

Listek z nieba to baśń J. Ch. Andersena opowiadająca do losach rośliny, która wyrosła z listka pochodzącego z nieba. Roślina wykiełkowała na ziemi i jako obca ciągle spotykała się z brakiem akceptacji ze strony sąsiadujących roślin. Tylko od małej, ubogiej dziewczynki otrzymała zachwyt i miłość, ale ta niedługo później umarła. Baśń zwraca uwagę na problem braku akceptacji obcego, niechęci do poznania go, dostrzeżenia jego piękna i zalet, pokochania go takim, jaki jest, a także krytykuje niewłaściwą postawę wobec inności. Hans Christian Andersen to duński autor żyjący w latach 1805–1875, jeden z najpopularniejszych baśniopisarzy. Pisał również powieści, opowiadania, sztuki teatralne i wiersze, ale to baśnie należą do jego najbardziej znanych utworów. Nie chciał jednak, by kojarzono je z twórczością tylko dla dzieci – kierował je do wszystkich, niezależnie od wieku.

Hans Christian Andersen

Listek z nieba

Wysoko, w przejrzystym i jasnym powietrzu płynął anioł Boży z rajskim kwiatem w ręku. Gdy go podnosił do ust, jeden mały płatek oderwał się leciuchny i jak motyl biały spadał ku ziemi. W zielonym lesie upadł na grunt miękkiej i wypuścił korzonek, potem kielek w górę i zaczął rosnąć.

– A to co za przybłęda? – zawołały zdziwione rośliny. – Nikt go tu nie zna, z nikim nie jest spokrewniony, nawet niepodobny do nikogo. Natręt!

Przypatrzywały mu się z daleka z pogardą, ale nawet osty i dzikie pokrzywy rozmawiać z nim nie chciały.

– Musi to być jakiś potwór ogrodowy – zdecydowały po długim namyśle leśne sąsiadki – czego chce tu między nami?

I szydziły z niego pogardliwie, myśląc, że jest potworem, sztucznie wyhodowanym przez człowieka.

– Po coś tu przyszedł? – pytały go osty, o liściach najeżonych ostrymi kolcami. – Każdy powinien żyć pomiędzy swymi.

– Po co tak rozpościerasz swoje pędy? – wołały inne drzewa i rośliny. – Nie przybliżaj się do nas! A może myślisz, że cię będziemy dźwigały?

Nadeszła zima, śnieg pokrył ziemię i rośliny, ale nad listkiem z nieba jaśniał dziwnym światłem, jak gdyby pod nim paliła się lampa i przeświecała przez białe pokrycie. A kiedy wiosna

powróciła znowu i śnieg ustąpił, na wilgotnej ziemi ukazał się kwiat cudny, o barwach nieporównanych i prześlicznej woni.

W całym lesie nie było podobnego cudu.

Конец ознакомительного фрагмента.

Текст предоставлен ООО «ЛитРес».

Прочитайте эту книгу целиком, [купив полную легальную версию](#) на ЛитРес.

Безопасно оплатить книгу можно банковской картой Visa, MasterCard, Maestro, со счета мобильного телефона, с платежного терминала, в салоне МТС или Связной, через PayPal, WebMoney, Яндекс.Деньги, QIWI Кошелек, бонусными картами или другим удобным Вам способом.